



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 2 stycznia 1962 roku

Nr 2 (4694)

Uroczyście i radośnie witaliśmy Nowy Rok

WARSZAWA (PAP). — W uroczystym i pełnym radości nastroju powitało społeczeństwo Polski nowy 1962 rok. Na tysiącach balów i zabaw w zakładach pracy, klubach, lokalach gastronomicznych, świetlicach, domach kultury na wsi, a także w salach kinowych i teatralnych bawiono się wesoło i do białego rana. Wielkie powodzenie miały tradycyjne już „prywatki” oraz przyjęcia noworoczne przy telewizorach i aparatach radiowych.

W Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz oraz pozostali członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC i inni członowie działali na zabawie sylwestrowej w siedzibie Komitetu Centralnego. Gdy wybiła godzina 24, Władysław Gomułka wznosił toast noworoczny.

Również na zabawie aktywu partyjnego stolicy obecny był I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oraz sekretarz KC Ryszard Strzelecki.

W Zakładach im. Róży Luksemburg w zabawie sylwestrowej uczestniczył przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Gośćmi zalogi tych zakładów była również grupa górników śląskich.

W podwawelskim grodzie — Krakowie, punktualnie o godzinie 12 rozległy się nad miastem śpiewe tony Dzwonu Zygmunta. Przerwano na chwilę zabawy, by złożyć sobie nawzajem serdeczne życzenia noworoczne.

Oprócz ok. 200 zabaw, szczególnym powodzeniem cieszyły się noc sylwestrowe występy znakomych artystów w teatrach i kinach krakowskich. Popularnego Mieczysława Fogz, który występował m. in. w sali Państwowej. Filharmonii nie chcieli puścić z estrady. Bardzo miły i serdeczny nastrój panował w reprezentacyjnym klubie młodzieży akademickiej „Pod Jaszczurcem” oraz w Domu Młodego Robotnika w Nowej Hucie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowy kurs waluty w Bułgarii

SOFIA (PAP). — W Bułgarii z dniem 1 stycznia 1962 r. puszczony został w obieg nowy pieniądz, którego wartość w stosunku do dotychczasowej waluty bułgarskiej jest dziesięciokrotnie większa. Przeliczone zostały odpowiednio w stosunku 101 cen towarów i usług oraz płace i emerytury. Dotychczasowe pieniądze będą kursowały równocześnie z nowymi do 31 marca 1962 r.

Zawartość złota w nowym lewym wynosi 0,75954 grama czystego złota, a cena skupu złota dla Bułgarskiego Banku Narodowego ustalona w wysokości 1,32 lewa za 1 gram czystego złota. Na tej podstawie ustalony zostaje nowy kurs lewa, który wynosi: 1 rubel — 1,30 lewa i 1 dolar — 1,17 lewa.

Ustalony został także kurs lewa w stosunku do wszystkich innych walut obcych.

Wszystko w myśl obowiązujących przepisów

Strajk pocztowców w Anglii

LONDYN (PAP). — 1 stycznia rozpoczął się w Wielkiej Brytanii strajk pocztowców, który paraliżuje komunikację pocztową i telegraficzną. Strajkujący nie przyjmują listów, nie sortują przesyłek, nie odpowiadają na telefony. Strajk, do którego za 2 tygodnie przylączy się ma również część urzędników służby cywilnej, ogłoszony został po odrzuceniu przez władze żądań podwyżki płac.

Dla przykładu można podać, iż operatorzy telefoniczni, którzy poprzednio zalatwiali po kilkanaście godzin, obecnie ograniczają się do jednego, dwóch godzin. Strajkujący wagi worków z poczta i zamiast, jak dawniej, pozostawiają korespondencje przeznaczoną dla wszystkich mieszkań i portiera na dole — roznoszą ją osobście adresatom.

Urzednicy pocztowi skrupulatnie badają przelazy, wagi i rozmiary paczek itp. Pocztowa kasa oszczędności odrzuca wszelkie zgłoszenia na wypłaty, jeśli zawierają one najmniejszą choćby omyłkę — dawniej poprawiały przez urzedników.

Śmierć pod tramwajem i potrójna kraksa samochodowa

31.12. 1961 r., o godz. 16.50, przy ul. Rudzkiej, 9-letni Henryk Kowalski, zam. Rudzka 59 wbiegł nagle z lewej strony na torowisko i dostał się pod nadjeżdżający tramwaj linii 42-2, prowadzony przez Czesława Jaskóła, zam. Teklin, ul. Zachodnia 34. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Wczoraj, o godz. 11.30, nadjeżdżający z zapalonymi światłami i włączonym sygnalem — karetka Pogotowia, pedziła ul. Piotrkowską od Zwirki. Tymczasem z ulicy Głównej wyjeżdżał samochód marki „Wartburg”, prowadzony przez Czesława Rosowa (zam. Tkacka 17) — zresztą zgodnie ze wskazującym mu drogę zielonym światłem. Karetka uderzyła w „Wartburga”, przekształciła go w kłębuszek i z kolier uderzyła w nadjeżdżający z strony Głównej od Zamenhofa samochód marki „Ford”, prowadzony przez Józefa Antczaka (zam. przy ul. Bednarskiej 14).

W wyniku zdarzenia wszystkie trzy samochody uległy rozbięciu i dopiero przybyła na miejsce Straż Pożarna podniosła je dźwigiem z jezdni. Lekarz Pogotowia Eliugisz Waś, sanitariusz Zdzisław Janicid i kierownik Stanisław Dowczyński doznali lekkich ran na skutek potużenia. Pozostali wyszli z wypadku cało. Dochodzenie prowadzi Kom. Buchu MO. (L. W.)

Zapobiec wojnie, utwalić pokój — to najważniejsze zadanie naszych czasów

Oreddie noworoczne Aleksandra Zawadzkiego przewodniczącego Rady Państwa

DRODZY OBYWATELE, TOWARZYSZE! KOCHANA MŁODZIEŻY!

U progu Nowego Roku — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, naczelnych władz ZSL i SD, Rady Państwa i rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — pozdrawiam was najserdeczniej i życzę wam wszelkiej pomyślności oraz szczęścia w życiu.

Niech ten nowy, 1962 rok będzie pomyślny i szczęśliwy dla naszej socjalistycznej ojczyzny, dla wszystkich narodów i państw pragnących żyć w pokoju i przyjaźni.

Witając Nowy Rok, zwracam się myślą również do naszych rodaków rozproszonych

po świecie i przesyłamy im gorące życzenia szczęścia oraz dalszego umacniania więzi z krajem ojczystym.

Rok, z którym się dzisiaj żegnamy, przyniósł dalsze pomyślne rezultaty naszej pracy, mnożąc dobroć narodu we wszystkich dziedzinach jego życia. Wykonaliśmy z nadwyżką zadania pierwszego roku planu 5-letniego. We wszystkich gałęziach przemysłu osiągnęliśmy wzrost produkcji, dalszy postęp techniczny i organizacyjny, wzrost aktywności zawodowej i społecznej zalogi.

Dumni mogą być nasi górnicy, którzy dzięki swojej ofiarnej pracy wykonali plan roczny przed terminem i dają krajowi dodatkowo dobry milion ton węgla.

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku żegnają stary rok hutnicy i metalowcy, energetycy i chemicy, budowlani, włókniarze i kolejarze — wszystkie oddziały klasy robotniczej pracowników państwowych, nasza inteligencja techniczna.

Słowa uznania kierujemy dziś do polskich uczonech, konstruktorów i wynalazców, których szczerą zasługą jest rozwój nauki i techniki w naszym kraju.

To ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

Do ich wspólnym dziełem — naukowców i konstruktorów, inżynierów i techników, robotników i majstrów — jest wielka turbina zbudowana w naszym kraju.

„Badawcze rozmowy” w MOSKWIE

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Waszyngtonu Agencja Reutera, przedstawiciele Departamentu Stanu oświadczyli tam w niedzielę, że jeszcze na początku bieżącego tygodnia można oczekiwać rozpoczęcia w Moskwie „nowej rundy rozmów badawczych w sprawie Berlina”.

Llewellyn Thompson, ambasador USA w Moskwie, otrzymał podobno „szczegółowe instrukcje” z Waszyngtonu i zamierza spotkać się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyka. Równolegle rozmowy ma prowadzić ambasador brytyjski w Moskwie Frank Roberts.

Rozmowa Chruszczowa z przedstawicielami KP Finlandii

MOSKWA (PAP). — Pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow przyjął w sobotę sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii V. Pessi i członka Biura Politycznego KC, P. Koskinena.

sterunkach waszej pracy, którą wspólnie budujemy siłę, bezpieczeństwo i pomyślność naszej ojczyzny socjalistycznej, a zarazem szczęście i dobrobyt każdego jej obywatela. Życzę wszystkim zdrowia i pomyślności, dobrego poczucia w pracy, sukcesów w nauce i podnoszeniu swych kwalifikacji, szczęścia w życiu osobistym. Niech nowy rok — za waszą sprawą — idzie w ślady swego poprzednika, niech przyniesie nowe, wielkie sukcesy w dziele budowy socjalizmu w naszym kraju.

Za wasze zdrowie towarzysze, za pomyślny nowy rok!

Krwawe starcia w Portugalii Salazar zarządził stan pogotowia

LONDYN (PAP). — Dyktator Portugalii Salazar, bolejący od niedawna nad utratą kolonii w Indiach (Goa i dwie inne enklawy) nie zeznał spokoju także w Nowy Rok. Tym razem cios zadała opozycja w kraju.

Pierwszego stycznia nad rannem grupą bojowników dowodzona przez jednego z działaczy opozycji portugalskiej, kapitana Gomesa, zaatakowała koszary 3 pułku piechoty w mieście Beja, 230 km na południe od Lizbony.

Z oficjalnego komunikatu portugalskiego — jedynego źródła informacji o starciu — można się domyślać, iż grupa Gomesa opanowała koszary. Oficerowie pułku zabarykadowali się jednak w kancynie i stamtąd zaalarmowali policję, która sprowadziła posiłki.

O 8 rano wojska rządowe oddaly koszary. Komunikat nie podaje, jak liczny był oddział bojowców, jaką postawę zajęli żołnierze w koszarach i ilu ludzi zginęło w starciu. Ogłoszono natomiast, że bojowcy zabili wiceministra sił lądowych, pułkownika de Fonseka, który „obserwował przebieg akcji represyjnej”. Wódz bojowców, kapitan Varela Gomes został ranny i wpadł w ręce wojska. Ujęto też część jego ludzi.

Chociaż komunikat rządu Salazara nazywa atak na koszary zamachem „elementów kryminalnych”, dla nikogo z obserwatorów w Londynie nie ulega wątpliwości, iż była to kolejna akcja opozycji portugalskiej. Sam Gomes był jednym z kandydatów antysalazarowskich w ostatnich wyborach. Według agencji UPI, która powołuje się na nie potwierdzone doniesienia, do podobnych starć doszło w pobliżu koszar wojskowych koło Couco, na wschód od Lizbony) oraz w Santo Tirso, na północ od stolicy Portugalii. Ta sama agencja zwraca uwagę, że miasto Beja jest centrum rejonu rolniczego w którym bezrobocie „doprowadziło ostatnio do niepokojów”.

Salazar który rządzi Portugalnią od 30 lat, zareagował na wiadomość o ataku w Beja ogłoszeniem stanu pogotowia w całym kraju. Równocześnie dyktator rozkazał wojsku podjąć obowiązki policyjne i pilnować porządku. W poniedziałek po południu udał się do Beja z Lizbony minister stanu i specjalny doradca

dyktatora Salazara (który oficjalnie jest premierem), Correia de Oliveira. Poniedziałkowy atak na koszary był pierwszą zbrojną akcją opozycji od roku 1959, kiedy to grupa antysalazarowców próbowała zdobyć koszary w Lizbonie.

Na początku roku 1961 opozycja dała znać o sobie porwaniami transatlantyki portugalskiej „Santa Maria”, Kapitana Galvao, który kierował tą akcją, przebywa obecnie w Brazylii.

Wszystko wskazuje, że sprawcami nieudanej rewolty byli działacze skrajnie nacjonalistycznej i prawniczej „partii socjalnej”, nazywanej też niekiedy „partią ludową”.

Według bejruckiego komunikatu urzędowego, zamach został zorganizowany przez grupę działaczy wspomnianej partii i paru oficerów. Rebelianci usiłowali opanować ministerstwo obrony oraz gmach poczty i telegrafów. Już jednak we wczesnych godzinach rannych wojsko z czołgami i samochodami pancernymi unieszkodliwiło zamachowców. Doszło przy tym do zbrojnych starć, podczas których 5 osób zginęło. Byli też ranni.

Liczbę aresztowanych obliczano początkowo na 50, później jednak — według bejruckich komunikatów radiowych — okazało się, że aresztowano ogółem przeszło 400 osób, przy czym członków „partii socjalnej”. W toku zarządzonego obław wykryto znaczniejszą ilość amunicji i broni, m. in. 300 ciężkich karabinów maszynowych, 1 stycznia dokonano też aresztowań w dwóch wioskach. Sytuacja wróciła do stanu normalnego, ale w Bejrucie utrzymano pewne nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Niejasno przedstawiają się na razie ewentualne powiązania zamachu bejruckiego. Radio kairskie utrzymuje, że próba rewolty kierowali oficerowie „znani ze swych sympatii probrytyjskich”: Fuad Awad i Shamsi Khayralah. Obaj oni zdołali zbiec.

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Bejrutu Agencja Reutersa, par-

Budynek o 275 izbach — w 5 miesięcy

Prezent noworoczny łódzkich budowlanych

Nowe mieszkania dla przeszło 150 rodzin — to piękny prezent noworoczny budowlanych dla mieszkańców Łodzi. Przedsiębiorstwa podległe Łódzkiemu Zarządowi Budownictwa wykonały bowiem tegoroczny plan z nadwyżką 529 izb. Ogółem przybyło Łodzi w 1961 r. 12.426 nowych izb.

Najlepiej spisały się w tym roku Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego i Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego. Do największych sukcesów minionego roku łódzcy budowlani zaliczają wzniesienie budynku o 275 izbach w rekordowym czasie 5 miesięcy. Rzecz dotyczyła bez precedensu.

Drugim osiągnięciem jest stworzenie takiej bazy produkcyjnej, która już w roku 1962 pozwoli wykonać 11,5 tys. izb. (70 proc. rocznego planu) metodą uprzemysłowioną. Tem wysoki stopień uprzemysłowienia budownictwa łódzkiego był przewidziany dopiero na ostatni rok planu 5-letniego. (PAP)

Ofiary tradycji 3 osoby zabite 200 rannych w Rzymie

RZYM (PAP). — Ofiarą zwichnięcia rzucającą petardą z okien rzymskich domów na ulice w noc sylwestrową padło trzech zabitych i ponad 200 rannych.

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Toast Wł. Gomułki na balu sylwestrowym w Komitecie Centralnym PZPR

DRODZY TOWARZYSZE!

Na zegarze czasu i naszego życia znowu przesunęła się wskazówka o jeden rok.

Odszedł rok stary — 1961 — przyszedł jego następca, rok nowy — 1962.

Zanim wzniesiemy toast za nowy rok, w przekonaniu, że będzie on dobrym towarzyszem naszego życia, należy po wiedzieć słów kilka o roku, który odszedł już do historii.

Rok 1961 był dla nas, dla Polski, dla świata socjalistycznego rokiem dobrym, pomyślnym, zaś w historii całej ludzkości zapisał się na zawsze jako rok niezwykły.

Gdyby bowiem obok kolejnej liczby przychodzących i odchodzących lat określić je dodatkowo nazwą symbolizującą najdonioślejsze wydarzenie, jakie w danym roku miało miejsce, to wszystkie narody świata nazwałyby jedynym rokiem 1961 rokiem Gagarina — Titowa, pierwszych w historii ludzkości kosmonautów.

Rok 1961 był dobrym rokiem dla świata socjalistycznego, posunął naprzód jego wszechstronny rozwój, wzmocnił jego siłę, wzmacniając tym samym najważniejszą ogólnoludzką sprawę naszych czasów — pokój światowy.

Dla Polski, rok 1961 był rokiem poważnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia. Rozwinął się dalej w tym czasie potencjał produkcyjny naszego przemysłu, wzrost produkcji przemysłowej przekroczył znacznie wskaźniki planu, posunął się naprzód postęp techniczny. Mieliśmy dobry urodzaj w rolnictwie, przysrost pogłowia zwierząt gospodarskich, nastąpiło zwiększenie stopnia mechanizacji prac rolnych, podniesienie kultury rolnej.

Przybyło nam setki tysięcy nowych izb mieszkalnych i klas szkolnych. W nowych, prawie 100 tys. domów na wsi zabłysło po raz pierwszy światło elektryczne. Polepszyły się ogólne warunki życia społeczeństwa.

Należy stwierdzić z zadowoleniem, że dzięki ofiarnej pracy robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży, całego narodu, dzięki słusznej polityce partii i rządu, dzięki poparciu tej polityki przez cały naród, który dał temu wyraz w wyborach do Sejmu i rad narodowych — bilans roku 1961 jest dla Polski pod każdym względem dodatni.

Wchodząc w nowy rok — 1962 — drugi rok naszego planu 5-letniego, stawiamy przed nowymi zadaniami. Nakreśliłiśmy je na IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Będziemy w tym nowym roku nadal rozwijając nasz kraj, podnosić go na nowe wyżyny, przez lepszą pracę ulepszać nasze życie. Będziemy czynić wszystko, aby wzmocnić pokój światowy, unicestwić groźne dla pokoju poczynania agresywnych sił w państwach imperialistycznych.

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju. Nie szczędźmy wysiłków na wszystkich frontach naszej pracy, aby zwiększyć siłę Polski, a przez to samo nasz wkład w dzieło walki o pokój.

Z nowym rokiem życzę wam drodzy towarzysze jak największych osiągnięć na po-

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju

Wraz z wielką wspólnotą krajów socjalistycznych wstępujemy w nowy rok z wiarą, że przyniesie on nam i wszystkim narodom umocnienie pokoju



MOSKWA. — Premier Chruszczow udzielił wywiadu japońskiemu dziennikarzowi. Miedzy Związkiem Radzieckim a Japonią nie ma żadnych spornych problemów terytorialnych — oświadczył m. in. N. S. Chruszczow. Premier ZSRR Chruszczow odpowiadał na pytania Minoru Ody, naczelnego redaktora japońskiej gazety „Czuba Nippon”.

CANBERRA. — Rząd australijski w sobotę ambasadorowi Indonezji i ambasadorowi Holandii w Canberze noty wyrażające oba kraje do podjęcia rokowań w sprawie Iranu Zachodniego w celu osiągnięcia porozumienia w duchu Karty Narodów Zjednoczonych.

LONDYN. — Znaczną część prasy brytyjskiej osiło krytykę niedawnego przemówienia ministra spraw zagranicznych lorda Home, w którym zaatakował on ONZ.

SZTOKHOLM. — W muzeum w Malmo (Szwecja) czynna jest wystawa pt. „Warszawskie getto”. Ekspozycja na niej m. in. obrazy i grafiki polskich artystów-plastyków, poświęcone martyrologii Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej. Na tarczyczce otwarcia wyświetlono film dokumentalny „Pod tym samym niebem”.

KAIR. — Rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej przystąpił do realizacji programu tworzenia narodowej milicji zbrojnej. Służba w milicji narodowej będzie obowiązywać wszystkich obywateli republiki w wieku od 15 do 40 lat.

Zderzenie autobusów PKS

W noc sylwestrową nie obeszło się bez tragicznych wypadków. Obłożone śniegiem i silną mgłą były przyczyną wielu katastrof.

Najgroźniejsza miała miejsce na trasie Kraków — Zakopane, w miejscowości Głogoczów koło Mysienic, gdzie zderzył się dwa autobusy PKS. 32 pasażerów zostało rannych, w tym 7 osób — ciężko. Przebywają one w szpitalu w Mysienicach.

Również w Krakowie na ulicy Ojcowskiej samochód „Syrena” zderzył się z ciężarówką. W wyniku zderzenia 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Uśmiech Paryża na lodzie

Wiska wielu miast i krajów, równocześnie... doszliżowali precyzyjnie pewnych numerów. Bardzo też udanym eksperymentem są „improvisacje na lodzie” Ronnie Mc Kenzie na tie pieśni, śpiewanych przez Paulosa Raptisa, którego udział (podobnie, jak i sopranistki Soni Manthey) uwspolocił spektakl nowymi elementami. Repertuar ten był zresztą niezwykle urozmaicony. Dominowały tańce z różnych epok. Takie, jak tradycyjny menuet i odtańczony przez panie w białych kryzolinach i panów we fioletowych frakach straussowskich wale „Nad pięknym modrym Dunajem”, oraz zupełnie współczesne cialpso i cza-cza-cza.

Przeplatany był balety rodzajowe — pełna elegancji, a równocześnie akrobacyjnej maestrii „Perla i pirat”, alegoryczna pantomima „Fantasmagoria” oraz ustawki o cyrkowym charakterze (cyrkowym, naturalnie w najlepszym tego słowa znaczeniu) więc groteskowi „Włóczędzy” i „Sprzątaaczki”. Ich wykonawcy Tees i Mike, którzy wywoływali na widowni huragan śmiechu, to zarówno artysty, jak i aktorzy, jak i efektowni akrobaci na lodzie.

Jeśli chodzi o same walory techniczne, najmocniejsza strona „Paris sur Glace” — to jego solista. Wic Ronnie Mc Kenzie, który niby czarno-srebrna błyska wica przelatuje przez tafle lodowiska, szokując nieledwie widzówek zniekształconym wirtuosostwem snaj techniki, dalej ogromnie płynna i lekka Nicole Ardant, Monique Schmidt, Francois Vayssie, znakomity Philippe Aumond.

Na tym baronum ile konferansjerka, niestety, zawodzi. Występuje „Paris sur Glace” poprzedził „Dziennik Łódzki”. Jako jeden z organizatorów tej imprezy, długofalową reklamą.

W tym wypadku reklam „Dziennik Łódzki” miał pełne pokrycie, o czym świadczy gorące oklaski, jakimi publiczność łódzka nagradza w Hall Sportowej program „Paris sur Glace” i jego wykonawców.

M. J.

XV Plenum CRZZ zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP.) — 30 ub. m. zakończyły się obrady XV Plenum CRZZ poświęcone sprawom przemysłowej służby zdrowia.

W drugim dniu obrad w godzinach przedpołudniowych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami prezydium CRZZ i Ministerstwa Zdrowia poświęconymi zagadnieniom lecznictwa przemysłowego. W dyskusji dominowały zagadnienia dotyczące potrzeby szerszego rozwoju działalności profilaktycznej, podkreślano zwłaszcza potrzebę masowego badań okresowych. Wiele mówiono także o konieczności szerszego rozwoju badań naukowych w zakresie medycyny pracy, pomocy placówek naukowych w rozwią-

zywaniu szeregu problemów z zakresu fizjologii pracy itp. W godzinach popołudniowych przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński wygłosił sprawozdanie z przebiegu i wyników V Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Mówca podkreślił, że kongres był wyrazem ogromnego wzrostu siły i znaczenia klasy robotniczej, jej organizacji zawodowych. Uczestniczyło w nim ok. tysiąc delegatów, obserwatorów i gości, którzy reprezentowali 143 miliony ludzkości z 37 krajów całego świata. Nigdy jeszcze — powiedział I. Loga-Sowiński — żaden kongres międzynarodowy nie reprezentował tak licznej rzeszy związkowców.

Delegaci i goście kongresu — stwierdził mówca — wyrazili głębokie przekonanie, że świat będzie się rozwijał na drodze pokojowego rozwiązywania wszystkich spornych spraw międzynarodowych, ponieważ istnieje siła, która nie pozwoli imperialistom na bezkarnie rozpętanie nowej wojny. Przewodniczący CRZZ amował następnie obszernie problemy jedności działania ludzi pracy całego świata w walce o pokój, o wyzwolenie narodowe i swobody demokratyczne, o poprawę warunków bytowych i społecznych.

Na zakończenie obrad plenum przyjęło uchwałę w sprawie dalszej poprawy ochrony zdrowia pracowników i zadań przemysłowej służby zdrowia w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki.

Przyjęto również rezolucję w sprawie realizacji uchwał i programu akcji zatwierdzonych przez V Światowy Kongres Związków Zawodowych. Rezolucja wyraża pełną aprobatę dla uchwał Światowego Kongresu.

Depesze z Polski

Z okazji 3 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej, depesze z pozdrowieniami do Kuby, na ręce prezydenta Oswaldo Dorticos Torrado i premiera Fidela Castro, przelał Aleksander Zawadzki — przewod. Rady Państwa, premier Józef Cyrankiewicz oraz na ręce ministra spraw zagranicznych Kuby Raula Roa Garcii — minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Na Górnym Śląsku reprezentacyjny bal hutników odbył się w pięknie udekorowanych salach NOT w Katowicach. O godzinie 24 serdeczne życzenia kilkuset inżynierom i technikom oraz pracownikom tego przemysłu złożył sekretarz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Adam Hutniczyński inż. Adam Palmrich. Na wielkim balu w salach WKZZ w stołnicy Górnego Śląska bawili się setki przodowników pracy i aktywistów związków zawodowych — górnicy, metalowcy, kolejarze i in. Zabawę urozmaicały im występy zespołu artystów radzieckich.

W mieście młodzieży akademickiej — Gliwicach rozbrzmiewały zabawa do białego rana domi studentek i klub „Gwarek” i kawiarnia „Spirala”. Wraz z młodzieżą bawili się również pracownicy naukowcy politechniki i jej dawni absolwenci.

W 1961 r. za ten eksport (prawie 5 mln. ton) Kuba otrzymała o 25 proc. więcej, niż plany jej uzgodniła Stany Zjednoczone.

W Waszyngton nie zdolał odizolować Kuby od świata. Próbuje tego, skłonił tylko Hawanę do zacieśnienia współpracy ze światem socjalistycznym, ponieważ stamtąd nadeszła rzeczywista pomoc.

Lojalność i solidarność państw socjalistycznych pozwoliła Kubie realizować głębokie reformy gospodarcze i społeczne. Rok 1961 był pierwszym w realizacji planowanej gospodarki rolnej i hodowlanej; przyniósł bardzo pomyślne wyniki. Dzień dzisiejszy zaczyna pierwszy rok pełnego planu gospodarczego, w tym i przemysłowego rozwoju kraju. Rok ubiegły zakończył walkę z analfabetyzmem; bieżyca ma dać dzieciom i młodzieży dalsze tysiące nowych izb szkolnych. Rok ubiegły zapoczątkował konsolidację życia politycznego — poprzez połączenie eastrowskiego „Ruchu 26 lipca” z Partią Ludowo-Socjalistyczną. W tym roku, jak zapowiedział Castro, powstanie „Zjednoczona Partia Rewolucji Socjalistycznej”.

Równie trzy lata temu Kuba była wolna od dyktatury. Dzisiaj zaczyna kolejny rok walki o dalszy postęp i umocnienie swojej suwerenności. A także wciąż jeszcze — walki ze spiskującą z sąsiadami imperializmem własną kontrrewolucją.

GRZEGORZ TYŃSKI

Życzenia w Belwederze z okazji Nowego Roku

WARSZAWA (PAP.) — 1 bm. dorocznym zwyczajem w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożona była Księga Życzeń Noworocznych. Życzenia pomysł Państwa i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego wpisywali do tej księgi przedstawiciele społeczeństwa.

Z życzeniami noworocznymi przybyli do Belwederu delegacje Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, przedsta-wicieli świata kultury i nauki oraz delegacje załóg i nauki zakładów pracy i tysiące osób prywatnych.

Do wyłożonej księgi życzenia noworoczne wpisał również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych.

Uroczyste i radośnie witaliśmy Nowy Rok

(Dokończenie ze str. 1)

Noc sylwestrową w Zakopanem i okolicach spędzili — według polebnych obliczeń około 35 tys. przyjezdnych gości. Wiele z nich przybyło w ostatniej chwili i nie mając zabezpieczonych noclegów kontynuowało zabawę do białego rana. Bawiono się dosłownie wszędzie: w domach FWP i „Orbisu”, w zakładach gastronomicznych i kawiarniach, w zakładach pracy i schroniskach wysokogórskich. Na „najwyższym” poziomie, bo na wysokości 1520 metrów bawiono się w schronisku „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej.

W międzynarodowym gronie spędzili noc sylwestrową nasi taternicy. W ich bazie głównej — w Morskim Ocu — powitali Nowy Rok wraz z nimi tradycyjną lampką wina i rozpaleniem ogniska alpinistów NRD i CSRS. Bardzo wielu naszych turystów udało się w ramach konwencji turystycznej do Czechosłowacji i tam spędza okres świąt w Tatzańskich Lomnicach, Smokowcu oraz w okolicznych schroniskach górskich.

W zakopiańskim „Orbisie” świętowało międzynarodowe towarzystwo — turyści z NRD, Węgier, Jugosławii, CSRS, Anglii a nawet USA.

Tym razem tylko pogoda nie dopisała. Już na dzień przed Sylwestrem w górach wiał halny wiatr z szybkością do 33 m na sekundę.

Szczelnikom przybyłe Nowego Roku oznajmiły syreny statków stojących w porcie oraz liczne wyszły petard i rakiet. Niebo nad portem pojaśniało. W stojących przy nadbrzeżach jednostkach obchodzili Sylwestra marynarze. Wśród przeszło 200 balów, szczególnym powodzeniem cieszyły się zabawy w klubie „13 Muz” — gdzie witali Nowy Rok architekci, dziennikarze i adwokaci, w klubie „Kontrasty” — gdzie szalili studenci oraz zabawy stożkowców, portowców i łącznościowców.

Kronika wypadków

31 grudnia spalił się dom mieszkalny i obora w Nowosolnej pow. Łódź — własność Władysława Duszyńskiego. M. in. spłonęło kilkadziesiąt kar.

Przy ul. Obronców Stalina 5 zapalił się komórek Michała Zuchowickiego, na skutek zaprząszenia ognia przez właściciela.

Przy rogu Pabianickiej i Ciasnej, znów jakiś chuligan wezwał bez potrzeby Straż Pożarną.

Sparaliżowany Władysław Frankowski, zam. Podrzeczna 27 spowodował pożar w mieszkaniu i uległ poparzeniom. Został zabrany przez Pogotowie.

1 bm., spalił się Piątku, pow. Łęczyca dom mieszkalny Edwarda Kawczyńskiego i Tadeusza Mikolajczyka. Przyczyną jeszcze nie ustalono. Odnosiłowa poza tym dwa mniejsze pożary w województwie.

W Łodzi dzieci podpaliły szopę — własność Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (Piotrkowska 171) przy ul. Jaruzelcowej.

31.12. 1961 r. przechodzący w niewłaściwym miejscu jezdnię Franciszek Dolik, zam. Narutowicza 3, wpadł na bok samochodu przy ul. Zielonej. Doznał on ogólnego potłuczenia i zabrało go Pogotowie. (J. W.)

już w okresie nowej administracji Kennedy'ego — do wielkiego planu całkowitej izolacji Kuby na półkuli zachodniej.

I dlatego jeszcze przed zbrojną agresją w kwietniu 1961 r. młody premier kubański, starający się podziwną kraj z gospodarczego i społecznego zacofania, stanął przed niebezpieczeń-

W 3 rocznicę obalenia dyktatury na Kubie

Lata walki i doświadczeń

stwem, które groziło narodowi: głodem i chorobami. W tym najbardziej tragicznym dla Kuby okresie, jej rząd spotkał się z przejawami moralnego poparcia ze strony społeczeństw całego świata.

Konkretna pomoc przyszła jednak tylko ze strony krajów socjalistycznych. Ruszyły transporty żywności artykułów pierwszej potrzeby, a potem sprzęt i inwestycyjny. Zakupiono roczne zbiory kubańskiego cukru, praktycznie niemal jedynego artykułu eksportowego z tej wyspy, którą nie darmo zwano

Zapobiec wojnie utrwalic pokój

(Dokończenie ze str. 1)

elbląskim „Zamechu”, wielki piec nr 4 w Hucie im. Lenina oraz wiele innych ważnych osiągnięć. Dzięki ich twórczej pracy produkty polskiego przemysłu i polskiej myśli naukowo-technicznej szły w szeroki świat, zdobywały nowe dalekie rynki. Owocny okazał się trud naszych geologów — na Niżu Polskim koło Krosna Odrzańskiego wytrysnęła nafta.

Jak Polska długa i szeroka nieprzerwanie buduje się nowe domy i hale fabryczne, drogi i szkoły, szpitale i ośrodki kultury. Budownictwo mieszkaniowe tylko w mieście zamyka ubiegły rok bilansem przeszło 300.000 izb, a razem ze wsią znacznie ponad 400 tysięcy — liczba do tej pory jeszcze nigdy w Polsce nie osiągnięta.

Rok 1961 był także dobrym rokiem w rolnictwie. Chłopi polscy, spółdzielcy i pracownicy PGR, uzyskali plony wyższe, niż kiedykolwiek przedtem. Dokonany został daleki postęp w rozwoju uśpołecznionych, bardziej wydajnych, form gospodarowania na wsi; kółka rolnicze stają się coraz bardziej masową organizacją chłopską, a wiele spółdzielni produkcyjnych może służyć jako dobry przykład wyższości socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie.

Nastąpiła dalsza ogólna — w mieście i na wsi — poprawa warunków życiowych społeczeństwa.

W roku, który miją, podjęliśmy dzieło szeroko zakrojonej reformy oświaty, dzieło stworzenia młodzieży naszej najpomysłniejszych warunków życiowego startu. Społeczna ofiarność narodu wzniesła w 1961 r. 194 szkoły Tysiąclecia, a 340 jest w toku budowy. Coraz liczniejsza i coraz bogatsza wiedza i doświadczenie kadra nauczycielska zyskuje sobie wziętość społeczeństwa oraz uznanie partii i władzy ludowej.

Także wkład pisarzy i artystów, pracowników radia i telewizji oraz prasy, która w tym roku obchodziła swe 300-lecie — wkład naszej inteligencji twórczej wzbogacił życie narodu nowymi wartościami i przyczynił się do dalszego upowszechnienia wiedzy i kultury.

W sytuacji pełnej napięcia na arenie międzynarodowej, napięć, wywołanych imperialistycznymi oraz prowokacyjnymi poczynaniami bolszewickich odwetowców — na straży pokoju i granic ojczyzny zaszczytnie pełnili swoją służbę oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego.

DRODZY RODACY!

Wybory do Sejmu i rad narodowych, które były głównym w tym roku wydarzeniem politycznym w naszym kraju, zaświadczyły o jedności narodu, wykazały jego dojrzałość polityczną. Dalsze usprawnienie organizacji pracy, umacnianie świadomej dyscypliny społecznej, praworządności i demokracji socjalistycznej — to warunki wykonania zadań, które przed sobą stawiamy na rok 1962.

Trzeba też, aby we wszystkich dziedzinach życia coraz owocniej wykorzystywane były przez obywateli naszej ojczyzny wszelkie formy współzadania krajem, aby coraz żywiej rozwijała się konirola społeczna, aby w pełni służyły władzy ludowej i społeczeństwu skutecznie zwalczane były wszelkie braki i przejawy zła, aby coraz powszechniej kształtowały się i umacniały nowe, socjalistyczne stosunki między ludźmi.

Wiemy wszyscy, że niemało jeszcze w naszym życiu niedostatków, że z trudnościami codziennymi boryka się niejedna rodzina. Ale spoglądając na minione lata, widzimy wyraźnie, że stopniowo wyzbywamy się naszych niedostatków, że pracowitość i patriotyzm Polek i Polaków owocują coraz obficiej w naszym budującym socjalizm państwie.

BRACIA I SIOSTRY!

Zapobiec wojnie, utrwalic pokój — to najważniejsze zadanie naszych czasów. W roku ubiegłym, jak i latach po-

przednich, Polska Ludowa — wraz ze Związkiem Radzieckim i całym obozem państw socjalistycznych oraz wszystkimi postępowymi siłami na świecie — aktywnie działała na rzecz odprężenia międzynarodowego, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, na rzecz pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Nie ustawaliśmy w dążeniu do usuwania wszelkich, groźnych dla pokoju, prowadzących w kierunku globalnego ogniska, rozsianych w różnych regionach globu ziemskiego ognisk, groźnych dla pokoju. Prowadziliśmy w szczególności konsekwentną walkę przeciwko odbudowie i zbrojeniom zachodniomilitarnego militarizmu, walce na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz Berlina zachodniego.

Tę walkę będziemy, wraz z naszymi sojusznikami, kontynuować niezmordowanie, przeciwstawiając nasze sprawiedliwe realistyczne propozycje i pokojową wolę odwetowej polityce rewizjonistów z Bonn oraz polityce ich sojuszników z NATO.

Sytuacja międzynarodowa nakazuje nam czujność, a wyśięk nasz w walce o trwały pokój powinien być w nowym roku wzmocniony. Czas pracuje dziś przeciwko siłom wojny, a z roku na rok układ się w świecie zmienia się na rzecz pokoju. XXII Zjazd KPZR, który uchwalił program budowy komunizmu w Związku Radzieckim, potwierdził z całą siłą ważką tezę o możliwości uniknięcia wojny, natchnął ludzkość nową wiarą w pokojową przyszłość świata.

Umocnianie jedności obozu socjalistycznego, pomnażanie jego potęgi, pogłębianie solidarności wszystkich postępowych, antywojennych sił w świecie — to podstawowe warunki i droga do zachowania i utrwalenia pokoju.

Mimo niemałych trudności, które jeszcze świat oczekają, mamy wszelkie podstawy witać Nowy Rok z wiarą w lepszą i szczęśliwą przyszłość ludzkości.

DRODZY PRZYJACIELE!

Spełnienie naszych nadziei, wykonanie naszych zadań, w nowym roku zależy w znacznym stopniu od nas samych, od rzetelnej pracy każdego z nas na powierzonym mu posterunku, od naszego udziału w produkcyjnym i społeczno-politycznym wysiłku narodu, od naszej ideowej, patriotycznej postawy.

W tradycyjną Noc Sylwestrową życzymy sobie z całego serca, by rok 1962 był pomyślnym zarówno dla naszego kraju, jak też dla naszych przyjaciół i sojuszników, by był rokiem nowych sukcesów w walce ludów o wolność przeciw pozostałościom kolonializmu oraz w walce o utrwalenie swej odzyskanej niepodległości.

Aby był on rokiem nowych zwycięstw dobrej woli, zwycięstw idei pokoju, postępu i socjalizmu.

Szczęśliwego Nowego Roku!

Flora Bienkowska — DALEKIE DROGI — t. 1/3, Czyt. z 16.
Czyli powieściowy skład z trzech części: „Czyściec”, „Pusta kwinta” i „Smuga światła”. Akcja jej toczy się w Warszawie przed 1939 r. i w czasie okupacji.

Joachim Wach — SOCJOLOGIA RELIGII — KIW, z 50.
Autor w oparciu o bogatą dokumentację — omawia nieteologiczne założenia socjologii religii na przykładzie różnych religii i różnych organizacji grup socjologicznych.

Włodzimierz Iłycz Lenin — ZYCIORYS — KIW, z 25.
Bardzo szczegółowo opracowany życiorys największego człowieka naszej epoki. Tekst ilustrowany jest licznymi zdjęciami.

Usługi, na jakie czekamy

Jeszcze nie banan...

— Szliśmy przez las?
— Szliśmy!
— Znaleźliśmy skórę niedźwiedzia?
— Znaleźliśmy!
— No to podzielimy się tą skórą!
— Jaką skórą?
— No przecież szliśmy przez las?!
— A dyć szliśmy!
— I znaleźliśmy skórę niedźwiedzia?!
— A dyć znaleźliśmy!
— No to podzielimy się tą skórą!
— Jaką/skórą?...

Organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa odpowiedzialne za dziedzinę usług nie od dziś udają, że nie wiedzą o co chodzi. Nowe polega tylko na tym, że w miarę upływu czasu i rozwoju naszej gospodarki, a zwłaszcza poprawy sytuacji rynkowej, przybywają nam nowe rodzaje usług, na które pojawia się i rośnie zapotrzebowanie społeczne.

Przed kilku laty kłopoty PKO polegały jedynie na znajdywaniu coraz to nowych form propagandy idei oszczędności. Dziś stało się ono narodowym nawykiem, dzięki czemu sama instytucja urosła do finansowej potęgi. Ale styl pracy PKO zmienił się bardzo niewiele. Spróbujmy namówić dyrektora naczelnego Centrali PKO, żeby zechciał się przyjąć w jakich warunkach ludzie wpłacają pieniądze na książeczkę w dniach wypłat, lub w pierwszych kilku dniach miesiąca. Z powodu przydługiego, meczącego stania w kolejkach może się człowiekowi odechcieć. Taki tłok PKO nie potrafi uruchomić w dniach oszczędnościowego szczytu wystarczającej ilości dodatkowych okienek. Nawiasem mówiąc, trudno zresztą wymagać, aby oszczędzający zastanawiali się czyja to wina: samej PKO, czy również urzędów pocztowych?

Wiadomo natomiast, że te ostatnie mają na pewno inne grzechy na sumieniu. W tych samych bowiem dniach wypłat i pierwszych kilku dniach miesiąca przy innych okienkach urzędów pocztowych tworzą się niesamowite kolejki osób wpłacających za światło, gaz, czynsz mieszkalny i inne świadczenia, lub przagnących nadać pieniądze przekazem pocztowym.

Podobnie ma się sprawa z szeregiem pojętych obrotów bezgotówkowym, który, zgodnie ze zdrowymi pojęciami zasadami współczesnej gospodarki finansowej, stale się w Polsce rozwija. Ale zapytajcie kogo trzeba, ile czasu muszą tracić zainteresowani na wypłatę sum z kont czekowych PKO? Nie będą wiedzieli! Tak, jak zapewne nie słyszą rozmów, jakie podczas trwającego kwadransami czekania prowadzą klienci PKO na jej własnie temat!

A jak jest w oddziałach Narodowego Banku Polskiego traktowany klient, który chce — podkreślmy — wpłacić pieniądze na konto przedsiębiorstwa, które temu bankowi niegorzej płaci za przeprowadzenie owej operacji? Oby zobaczył dyrektor NBP: jak w sklepie samoobsługowym. Wpłacający sam musi wypełnić blankiet w trzech egzemplarzach, chemicznym ołówkiem, przez kalkę. Na stołach z reguły nie ma przygotowanych blankietów, ołówków i przebiek. Jak również nie ma przejrzystej informacji o sposobie załatwienia wszystkich formalności, które zresztą od dawna czekają na uproszczenie.

Niesłuszny jest zakorzeniony w wydziałach finansowych rad narodowych zwyczaj przyjmowania petentów tylko do godziny 12 lub 13, po upływie której nawet znaczka stemplowego nie kupisz. A co przy okazji powiedzieć o tych wydziałach rad narodowych, które jakimś prawem biurokratycznego kaduka zmniejszyły o jeden lub nawet dwa ilości dni przyjmowania stron?

Nielepiej dzieje się w handlu. Wprowadzono tu wprowadzić zasadę, że klient ma zawsze rację, ale sposób jej realizacji nie może nie budzić zastrzeżeń. Reklamacje przyjmuje się nie we wszystkich sklepach, tylko w wyznaczonych godzinach, no i jak? Jeżeli klienci — jak wykazują handlowe statystyki — tak rzadko korzystają z przywileju zwrotu lub wymiany zakupionego towaru, to od tego kroku powstrzymuje ich niechętna postawa aparatu handlu i słabą tempo załatwiania takich roszczeń.

Zasada: klient ma rację powinna zwrócić uwagę Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na istnienie jakichś luk, utrudniających wprowadzanie w życie słusznych innowacji. Przypomnijmy choćby zaanonsowane z takim szumem usługi w handlu mięsem. Korzysta z nich minimalny procent klientów. Nie dlatego, że nie chcą, lecz dlatego, że w parze z wyraźną poprawą zaopatrzenia nie idzie w tej branży podniesienie poziomu pracy i poprawa atmosfery wśród pracowników, których rozwydrzenie wiedzie w handlu niechlubny prym.

Chwali się „Motozbyty” dokonaniem przez siebie rozwojem usług. Ale postępu nie widać. „Motozbyty” nie bierze bowiem pod uwagę drobności w postaci szybkiego rozwoju motoryzacji, który zdążył się już dokonać. Chwali się Techniczną Obsługą Samochodów zwiększoną ilością stacji obsługi, wspaniałe jednak, czy ilość czasu, jaką posiadacze pojazdów mechanicznych (120 tys. samochodów osobowych i milion motocykli) tracą przed bramami TOS, wykazuje już tendencje zniżkową...

Jeszcze przed paru laty nie było w Polsce klimatu dla usług. Dziś ten klimat jest. Nie zdołał jednak jeszcze objąć wszystkich dziedzin, gdzie jest niezbędny. Powiada mała przysłowia: nie dośm, że banan, chce, żeby jeszcze bez skórki. Odnosić usług chciałoby się powiedzieć: u nas jeszcze nie banan...

B. REICHHART

Przegląd prasy

Za granicą — o Polsce

CZYŻBY GŁOS ROZSĄDKU?

„DER TELEGRAF”, Berlin zachodni
Dziennik z niepokojem donosi o stanowisku byłego zachodniemieckiego korespondenta w Warszawie, a dziś szefa rzecznika prasowego koncernu Kruppa, Svena Hasselblaha. Streszcza się ono w następującym: „Oświadczył on ostatnio w Solingen i Heidelbergu, że już od lat jest za nawiazaniem stosunków dyplomatycznych z Polską. Ceną jego jest uznanie linii Odra — Nysy. Jest to pogląd oparty na wieloletnich doświadczeniach podczas pracy w charakterze korespondenta w Warszawie...”

O POLSKICH DOŚWIADCZENIACH OKUPACYJNYCH

„TIMES”, Londyn
Dziennik londyński zamieszcza list byłego ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie E. A. Berthouda w związku z wyrokiem na Eichmanna, w którym czytamy m. in.: „Wyrok w procesie Eichmanna raz jeszcze zwrócił uwagę świata na okrucieństwa i bestialstwo reżimu hitlerowskiego. Mówię jako świadek narastania potęgi Hitlera, jako świadek sukcesów nie tylko przeciwko Żydom. Najśmieszniejsze moje wrażenia, to cierpienia zadawane Polsce podczas czterech lat okupacji niemieckiej. Mówię, jako człowiek, który był w Oświęcimiu. Żaden kraj nie ucierpiał tyle od hitlerowców, co Polska. Spośród 30 milionów ludności zginęło 6 milionów...”

DZIEJOWA SPRAWIEDLIWOŚĆ

„IZWIASTIA”, Moskwa
Omawiając szczegółowo podstawy prawne, moralne i historyczne powrotu Ziemi Zachodnich do Polski, dziennik pisze: „Był to akt sprawiedliwości dziejowej. Granice na Odrze i Nysie oparte są nie na jakimś szlucznym fundamencie. Polityczne, historyczne i prawne podstawy tych granic są bezsporne. Ustanowienie ich było doniosłym aktem dokonanym w interesie bezpieczeństwa i pokoju w Europie...”

Granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna. Gwarantuje ją wciąż rosnąca potęga wielkiego obozu socjalizmu. A pokojowe narody Europy domagają się formalnego potwierdzenia tej granicy w traktacie pokojowym nie dlatego, aby wzmożenie jej trwałości. Chodzi jedynie o to, by jeszcze raz poważnie ostrzec nieprzytomnych odwetowców bońskich, wciąż marzących o ekspansji terytorialnej. Chodzi o zachowanie pokoju, któremu znów zagrażają niemieccy odwetowcy. Naszym obowiązkiem jest zagrożenie im drogi z jakiegokolwiek strony...”

NIEMCY ZACHODNIE I NASZE GRANICE

„DER SCHLESIER”, Monachium
W związku z artykułem hamburskiego tygodnika „Der Spiegel”, wypowiedzią niemiecką w sprawie, czy uda się ziszczyć żądania rewizji granic na Odrze i Nysie, z ostrą repliką występuje tygodnik przedsielący „Der Schlesier”, który pisze z pianą na ustach: „A więc chcecie podarować całe wschodnie Niemcy (tj. nasze Ziemię Zachodnie — przyp. red.) polskiemu szefowi komunistycznemu — Gomułce! Co prawda powołujecie się na całą listę świadków, którzy jeszcze przed wami wypowiadali się za rewizją. Ale zapomnieliście sprawdzić w waszym archiwum, czy jeden lub drugi z tych polityków nie sfołgował, albo wręcz nie odwołał w międzyczasie swej wypowiedzi. A przecież szereg korektur i odwołań poczyniło wielu ludzi — od Brentano poprzez Carlo Schmid, Sievekinga aż do Nixona i Humphreya. A wy jednak chcecie uznać wschodnie Niemcy za polskie!...”

PRACOWITY, PROSPERUJĄCY GDAŃSK

„LE DAUPHIN LIBERE”, Paryż
W reportażu z Polski korespondent gazety francuskiej tak pisze o Gdańsku w artykule zatytułowanym „Polska odkryta na nowo”: „Dziś Gdańsk, który był nieszczęściem świata, gdy Hitler rozpoczynał z jego powodu wojnę, wydawał mi się miastem, które przepelnione jest wyłącznie zapalem do pracy i umiłowaniem pokoju. Dzieje się tak od czasu, kiedy miastu przywrócone zostało jego stare imię — Gdańsk i gdy odzyskało ono swe stanowisko centrum naukowego i kulturalnego swego regionu. Od czasu, kiedy kłopotliwa mniejszość niemiecka nie przypomina złowrogiego terminu „Korytarz”... Istnieją jeszcze wokół Gdańska i linii Odra — Nysa nieporozumienia, które w Niemczech prowokują niektórych politycznych odwetowców. Na każdą jednak pretensję Polacy są dzisiaj zbrojni w solidne argumenty, aby bronić swych granic, uznanych już przez Francję... W rzeczywistości Gdańsk nigdy nie był miastem bardziej pracowitym i lepiej prosperującym... polskim, jak od czasu, gdy przestał być nazywany „Danzig”...”

POCHWAŁA POLSKIEJ GEOLOGII

„CZERWONY SZTANDAR”, WILNO
Podsumowując sukcesy prac polskich geologów, dziennik pisze: „Dzięki nieustannym wysiłkom geologów, coraz mniej pozostaje białych plam na geologicznej mapie Polski.

**Łódzka EC
najlepsza
w kraju**

W przeddzień nowego roku, załoga Łódzkiej Elektrociepłowni im. Wł. Lenina zawodowa została o zdobyciu pierwszego miejsca w ogólnokrajowym wśrodozawodnictwie elektroinżynierów wielkiej mocy o najlepsze przygotowanie do szczytu jesienno-zimowego w II i III kw. 1961 r.
Łódzcy energetycy uzyskali najlepsze wskaźniki utrzymania średniej mocy, przy jednoczesnym obniżeniu do 430 g. zużycia paliwa na wyprodukowanie 1 kWh energii elektrycznej, tj.4 g. poniżej planu. (pap)

W ostatnich latach oznaczono na niej wielkie złoża miedzi w woj. wrocławskim. Na drugim końcu Polski w rejonie Tarnobrzegu znaleziono siarkę, której zapasy ocenia się na 100 mln. ton. Jest to jedno z największych złóż siarki na świecie. Odkryto też znaczne złoża rud ciotwiano-cynkowych.

Rząd Polski Ludowej zwraca wielką uwagę na rozwój służby geologicznej. Na poszukiwania nowych złóż surowca przemysłowego państwo asygnuje na rok 1962 z górą jeden miliard złotych...”

NASTROJE W POLSCE

„WASHINGTON POST”, Waszyngton
Dziennik amerykański charakteryzuje obecne nastroje społeczeństwa polskiego i tak o nich pisze: „Najlepszą wiadomością jest to, że nie ma teraz żadnych ekstra wiadomości z Polski. Może trudno w to uwierzyć, ale w tym kraju panuje spokój... Oby przybył, wracając po trzech i pół latach nieobecności do Warszawy, stwierdził, że bardzo niegdyś zmienne nastroje przywiechli i że punkt ciężkości przesunął się z polityki, na takie sprawy jak: malarstwo, sport, nowa lodówka, ładna gwiazda filmowa... Ludzie rozmawiają o innych sprawach i często poruszają zagadnienie cen nie dlatego, że nie chcą mówić o sprawach politycznych, jak to się działo przed 1956 r., ale dlatego, że naprawdę ich interesują bardziej ceny. Gomułka gruntownie umocnił swój autorytet...” (G. B.)

W noc sylwestrową

Noc sylwestrowa! Kto żywa bawi się, kto żywa spieszy w radosnym nastroju powitać Nowy Rok. Tradycji uszak musi się stać zadość.

Na ulicach tłumy spieszące na zabawę. Panie pod jedwabnymi chustkami troskliwie chronią fryzurę, zdobyte kosztem wielu wyrzeczeń i kalkugodzinnego oczekiwania u fryzjera. Nie brak także i tradycyjnych balonów, bez których zabawa sylwestrowa nie może się obyć. Ulica żyje, pełna ruchu, gwaru, pośpiechu...



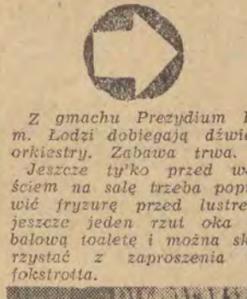
Pięć minut przed północą przyjechaliśmy na bal sylwestrowy do ZPB im. Marchlewskiego. Po wybijeniu północy załoga tradycyjnym odśpiewaniem „Sto lat” wita nowy rok 1962. Zyczeniem nie ma końca. Składa je także załoga „Marchlewskiego”, honorowy gość — I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarakówna-Majkowska.

A potem do walea zaprasza I sekretarza KŁ PZPR, dyrektor ZPB im. Marchlewskiego — S. Nowak. Wirują pary.

Na zabawie, w konkursie na najlepiej wykonany taniec I miejsce zdobyło małżeństwo Gabriela i Wojciech Płoszajscy.



Na balu sylwestrowym w KW PZPR w Łodzi, spędzał Sylwestra I sekretarz KW PZPR — Stefan Jędruszczak.



Na sylwestrowych balach nie tylko młodzi prym wiedli; nie ustępowali im i starsi. Bal sylwestrowy w ZBoWiD upłynął jak w rodzinnej gronie, jako że nie było osobnych stolików i wszyscy przy jednym stole witali Nowy Rok.



Bawiono się także wesolo na licznych „prywatkach” przy radiu i telewizorze. Nie wszyscy bowiem lubią duże i huczne zabawy. J. KR.

Foto: L. Olejniczak

Od 1 stycznia - nowe zasady meldowania

Tylko u prowadzącego meldunki Decyduje także metraż mieszkania

Z dniem 1 stycznia br. wchodzi w życie ustawa z 14 lipca 1961 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności, a wraz z nią obowiązują nowe zasady meldowania się. Jak wiemy do tej pory, każdy kto chciał zameldować się bez względu na to czy na pobyt stały, tymczasowy czy okresowy, musiał zalać wszelkie formalności w referatach meldunkowych dzielnicowych rad narodowych oraz w referatach wojskowych. Rzecz jasna, wędrowni po urzędach nie należeli do przyjemności i na pewno wszyscy zainteresowani sprawami meldunkowymi z ulgą powitają udogodnienia jakie w tym zakresie wprowadza ustawa o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Na czym te udogodnienia polegają? Otóż jak się dowiadujemy w Urzędzie Spraw Wewnętrznych przy Prezydium RN m. Łodzi - z dniem 1 stycznia br.

w DRN na miejsce dotychczasowych referatów meldunkowych będą tylko referaty ewidencji i ruchu ludności. W nich to znajdują się zasadnicze księgi meldunkowe. W wyjątkowych też wypadkach interesanci mogą zwracać się w sprawach meldunkowych do referatów ewidencji przy DRN.

Jednakże zmiana zasadnicza polega na tym, iż od 1 stycznia wszystkie formalności związane z zameldowaniem się będą miały charakter upoważnień do prowadzenia meldunków. Są nimi administratorzy domów MZBM, domów prywatnych, właściciele nieruchomości, a nawet w niektórych wypadkach dozorczy. Prowadzący meldunki, którzy

podlegają bezpośrednio referatom ewidencji przy DRN, otrzymali pomocnicze książki meldunkowe. Dzięki nim będą oni mogli na bieżąco prowadzić meldunki oraz sprawdzać ruch ludności w posesji.

Tak więc obecnie wystarczy tylko zgłosić się do prowadzącego meldunki, aby mieć załatwione wszystkie sprawy związane z zameldowaniem łącznie ze sprawami wojskowymi.

Trzeba jednak przy tym dodać, że nadal w Łodzi obowiązuje ograniczenie meldunkowe. Poza tym warto także wspomnieć, że obecnie nawet z chwilą przemeldowania się z jednej ulicy na drugą brać się będzie pod uwagę metraż mieszkania, który nie może być niższy na jedną osobę aniżeli 5 metrów kw.

Z pewnością nowy system meldowania się zda egzamin. Trzeba jednak aby lokatorzy zostali szczegółowo powiadomieni przez swych administratorów gdzie i w których godzinach prowadzący meldunki przyjmują interesantów.

J. Kr.

Tradycyjna akcja „Dziennika Łódzkiego”

DZIECI DZIECIOM

trwa
jeszcze
do
5 stycznia



ły Podstawowej nr 103, złożyła w naszej redakcji oprawione „Świetszczyki”. 8-letni Andrzej Andrzejewski z klasy I Szkoły nr 64 i 12-letni Jarosław Andrzejewski z VI kl. Szkoły nr 26, przynieśli również zabawki i książki. 10-letni Wojtus Łukowski z IV klasy Szkoły nr 8, złożył w naszej redakcji pokazną paczkę, a w niej



książki, huśtawkę i inne zabawki.

(K)

Przypominamy, że nasza akcja „Dzieci - dzieciom” trwa do 5 stycznia 1962 r. Podarunki można składać w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (Łódź, Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat) w godz. od 10 do 17. we wtorek, środę i czwartek.

Foto: L. Olejniczak

Miła niespodzianka

Miła niespodzianka dla dzieci sprzedawców „Ruchu” przygotowała Wojewódzka Komisja Specjalna oraz specjalny komitet etniczny wraz z aktywnym Zarządem Wojewódzkiej Sekcji Sprzedawców „Ruchu”. W lokalu przy ul. Jaracza 45 około 150 dzieci obejrzało widowisko teatralne przygotowane przez dramatyczny barcerski przy Szkole nr 190 pod kierunkiem p. Antoniego Ebingera. Odbyła się również projekcja filmu, a na zakończenie dzieci obdarowane zostały słodyczkami i cennymi upominkami w postaci zabawek i książek.

Od dziś tramwaje „0” i „23” bez konduktorów

Jak już informowaliśmy, z dniem 2 stycznia, a więc od dziś na liniach tramwajowych „0” i „23” MPK tytułem eksperymentu wprowadza samobsługę pasażerów.

Na liniach tych obowiązować będzie jak na wszystkich pozostałych, taryfa normalna i ulgowa według dotychczasowych zasad. Bilety jednorazowe normalne i ulgowe otrzymamy w kioskach „Ruchu” rozmieszczonych na trasach wspomnianych linii tramwajowych oraz u wszystkich konduktorów pozostałych linii, bez samobsługi.

Zamiast konduktora w tramwajach linii „0” i „23” będzie kierownik pociągu i motorniczy. Do obowiązków kierownika pociągu należy zapewnić

nie bezpieczeństwa podróżnym, podawanie sygnałów odjazdu tramwaju z przystanku oraz kontrola biletów we wszystkich wagonach. Bilety podróżni będą kasować w kasownikach na pomostach wagonu.

W pierwszym etapie tj. od 2 stycznia MPK samobsługą objęło tylko dwie linie tramwajowe, zaś w wypadku uzyskania pomyślnych wyników tego eksperymentu samobsługą zostanie wprowadzona na pozostałych liniach komunikacyjnych.

(Kr.)

Ślizgawkowy „poślizg”

Na oblodzonych jezdniach gromadki dzieci. Nadjeżdża samochód, hamuje, ślizga się, kierowca przeklina, dzieciarnia ucieka.

To dobrze, że się tak skończyło. Mogło być jednak gorzej. Milicja notowała niejednokrotnie wypadki potrącenia dzieci na jezdniach.

A jednak dzieci muszą jeździć na łyżwach, muszą przebywać zimą na powietrzu. Zwłaszcza teraz - w okresie ferii przy sprzyjającej pogodzie.

W naszym mieście mamy kilkanaście torów saneczkowych. M. in. na Zdrowiu, w parku na Stokach, na Bałutach, w Rudzie Pabianickiej i w innych miejscach.

Mamy także lodowiska - 8 klubowych, ok. 50 podwórkowych i na placach zabaw - zorganizowanych przez TPD. Poza tym własne lodowiska i ślizgawki urządziło TKKF - 6 i planuje uruchomić dalszych ślizgawek.

Planuje się - to ładne powiedzenie, ale zarówno TKKF jak i TPD nie mogą się doprosić rozlania wody na przygotowanych placach.

Przy ul. Lagiewnickiej 180 boisko „Jutrzenka” potrzebuje ok. 8 wozów wody. Przy ul. Armii Czerwonej 29, działacze TPD przygotowali ładny plac i potrzebują choćby jednego wozu wody. Działacze TPD Z. Sołowiński zwracali się już do MPO, Straży Po-

żarnej, Wydziału Gospodarki Komunalnej i wszędzie mu odmówiono wody. Porozumiewaliśmy się z tymi instytucjami i okazało się, że rozlewanie wody na ślizgawki powinno zalać generalnie dla wszystkich LKKF. Zastępca przewodniczącego LKKF pan Kaliński oświadczył, że... sprawa jest w załatwianiu.

Od początku grudnia przypominaliśmy o zabezpieczeniu zimowych placów zabaw dla dzieci. Był czas, żeby wszystkim zalać. W tej chwili ferie są w pełnym toku, dzieci mają czas, a ślizgawek jeszcze nie ma.

J. W.

P.S. W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że LKKF uzgodnił z RN m. Łodzi, iż rozlewanie wody na ślizgawkach będą zalać DRN.

J. W.

odpowiedzi REDAKCJI

J. J.: Ponieważ nie podałem Panu adresu zakładu pracy, nie możemy udzielić mu właściwej odpowiedzi. W różnych bowiem zakładach - pracy sprawy te są różnie трактовane. Uważamy, że najlepiej będzie, jeżeli zwróci się Pan bezpośrednio do swojego związku zawodowego.

J. W.

DAN.: Folie plastikową można nabyć w sklepach MHD przy ul. Piotrkowskiej 38, 148, Główniej 52 i Rzgowskiej 46.



Pierwsze kroki na łyżwach. Foto: L. Olejniczak

Z datka tkanina ta wywołuje wrażenie gładkiej, z bliska zaś widoczne są kolorowe nici.

- W większym gronie wybieramy się na zabawę i postawia sprzeczkę czy włożymy muszki, czy też krawaty? - Generalnie krawaty, ale bardzo spokojne i stonowane z garniturami. Muszki można nosić w zasadzie tylko do fraka.

- Dlaczego muszki są już niemodne? - Cóż, moda ma to do siebie, że się często zmienia...

- Jaki krawat włożyć do ciemnogranatowego garnituru? - To dobrze, że ciemny granat. Do w tej chwili ten kolor jest bardzo modny. Radzę włożyć krawat gładki - szary o odcieniu niebieskim lub fioletowym.

- Jaki płaszcz ma nosić nowoczesny mężczyzna 1962 r.? - Płaszcz męskie 1962 r. dzielimy na dwa rodzaje. Weszły w modę klasyczne dyplomatyki z sukna lub flanszu o linii redingot z lekką zaznaczoną talią, zapięte na dwa rzędy guzików umieszczonych blisko siebie. Można zastosować kombinezon z akami. Drugi rodzaj płaszczy - to płaszcz sportowe z tkaniny „tweed” o grubych splotach w zanikające wzory krat o różnej wielkości i grubości pasów. Płaszcz sportowe mają charakter swobodny, są luźne, krótkie, powyżej kolan. Naczelna zasada nowoczesności ubioru jest miękkie wykończenie, bez sztywników, watawnia itp.

(greb)

Przy NTU 303-04

ADAM 1962



Spotkanie na temat mody męskiej przy NTU 303-04 wzbudziło zainteresowanie nie tylko wśród mężczyzn. Artysta plastyk MICHAŁ GALKIEWICZ, projektant Centralnego Laboratorium Przemysłu Odziałowego przeprowadził również wiele rozmów z naszymi Czytelniczkami, które pytały, jak mają ubrać... swych mężów w 1962 roku. Stosunkowo najwięcej rozmów dotyczyło krawatów i muszek.

A oto relacja o przebiegu spotkania.

- Shueham, Galkiewicz...
- Jaki będzie generalny kierunek mody męskiej 1962 r.?
- Modę męską na rok 1962 określa sylwetka wysmukła, chłopięca o naturalnej linii ramion, zaznaczona tali i wąskich na całej długości spodniach.
- A jakie kolory tkanin będą najmodniejsze?
- Modne kolory, to wszystkie odcienie szarych błękitów, zgaszonych, neutralnych brązów oraz czerni z odcieniem koloru grafitu, butelkowej zieleni, błękitu, brązu i fioleto. W odzieży letniej kolory uzyskują silniejsze natężenie i rozjaśnienie.

- Jaką muszkę kupić do czarnego garnituru ślubnego, białą czy czarną?
- Tylko białą, wąską.
- Raczę dłuższą?
- Odwrotnie, raczę krótszą.

- Czy w karnawale obowiązywać będą krawaty czy muszki?
- Tylko krawaty i to gładkie, o jakiejś dyskretnej fakturze. Należy starać się o największe stonowanie z kolorem garnituru.

- Jaki krawat włożyć do czarnego garnituru, perłowy czy czarny?
- Ładniejszy będzie perłowy.
- A chusteczka?
- Powinna wystawać z kieszonki nie skóśnie lecz prosto, nie więcej niż na centymetr. Stanowczo biała!

- Jak ubrać się na zabawę karniawatową?
- W zasadzie najlepszy byłby strój balowy, a więc frak. Może być smoking, a ewentualnie jakiś bardzo modnie uszyty garnitur.

- Jaki uszyć czarny garnitur na „studniówkę”?
- Radzę uszyć marynarkę o parę centymetrów dłuższą niż noszone poprzednio. Kombinezon marynarki powinien być krótki, natomiast klapy - wąskie i wydłużone. Marynarka winna mieć podniesioną talię tj. być lekko dopasowana powyżej talii. Ramiona - zupełnie naturalne, spadziście, bez żadnych uszywnień. Rekawki krótsze niż w ubiegłym sezonie, tak żeby mankiety koszuli był widoczny na jakieś 2 centymetry. Pół marynarki muszą być głęboko wycięte, ładnym buktem.

- Kolana spodni powinny mieć szerokość 21 cm, a u dołu 20 cm (te wymiary jednak zależą od wzrostu). Tym samym, po uszyciu spodnie będą miały kształt lekko rozszerzający się ku dołowi. Tył nogawki musi być o jakieś półtora centymetra dłuższy.

- A buty?
- W 1962 roku nie będzie się już nosło butów z ostrymi nosami. Należy postarać się o obuwie o ściętych szpicach - prosto lub lekko skóśnie.

- Czy kamizelki są jeszcze modne?
- Tak.
- A mankiety przy spodniach?
- Mankiety trzeba uciąć. A szerokość spodni u dołu powinna wynosić od 20-22 centymetrów w zależności od wzrostu.

- Jakże pan radzi dodatki?
- Na pewno powinien pan sobie sprawić jakąś ładną, białą, batystową chusteczkę.

- Jakże tkaniny będą modne w 1962 r. na garnitury całodziennne?
- Radzę kupić tkaninę o drobnym wzorze splotowym.

Mimochodem

Świt wczoraj późno wstał...

Kłopot był poważny: Do kąd iść na bal, żeby nie narazić się na spotkanie z ludźmi, którzy mogliby powiedzieć, że znają kłopoty z moją suknią, że zbrzydła im niewymownie. Co z tego, że fason po raz czwarty inny, jeżeli materiał ten sam. Kłopot został pozytywnie rozwiązany. Poszło się tam, gdzie się jeszcze nie było.

I niech to licho porwie! Tam właśnie spotkało się wszystkich tych, których co roku spotykało się gdzieś indziej. Na szczęście miłki nie zwrócił uwagi na moją „wytańczoną” suknię, bo wszyscy patrzyli na nowy kolor moich włosów. I bardzo przyjemnie było słuchać grzecznościowych komplementów nie używającej się siły witalnej.

Zamiast życzeń noworocznych

Na Dom im. prof. Szustrowej

Zamiast życzeń noworocznych, kierownik Katedry Histologii i Embriologii oraz współpracownicy, ofiarowali na Fundusz Domu im. prof. Szustrowej zł 261.

noworoczna Zo-To

Dziś już dzień roboczy

Nadzieje i rzeczywistość

Nie było źle - musi być lepiej

„Przeleciał jak sputnik” — tak określił 1961 r. Włodzimierz Reczek, przewodniczący GKKFIT. Dzisiaj widac jak głęboka racja miał szef polskiego sportu. Ale przede wszystkim z własnego punktu widzenia. Nie dla wszystkich tamten rok był tak znakomity. Po dzień dzisiejszy wola się za nami wspomnienia niepokojące o losy ŁKS, nie udany szturm na finały mistrzostw piłkarskich świata w Chile i parę innych, równie gorzkich niepowodzeń. Wywoływały one nastroje, które szły za nami całkiem nie w sputnikowym tempie.

Jest dość symptomatyczne, że nowy rok zaczynamy od polemiki z szefem polskiego sportu i turystyki. Ale nie należy z tego wyciągać przedczesnych wniosków, zwłaszcza takich które

re miałyby sugerować, że dyskusje będą główną treścią życia sportowego w tym roku. Czekaj nas trochę innych, daleko poważniejszych problemów, od rozwiązań których w niemalym stopniu zależeć będzie pomyślność kultury fizycznej.

Celowo zaczęliśmy od „zaczepki”. Naszój jest raczej święteczny, uroczysty, nacechowany galanterią, a przecież to już zwykły dzień roboczy, w którym warto zostawić z poprzednich godzin tylko galanterię, uprzejmość. Reszta zasługuje zaledwie na wspomnienie...

Pierwszą aktualną i pocieszającą informacją zamieściliśmy w roku ubiegłym, a dotyczyła ona kapitalnego remontu hali na Widzewie. Siatkarze, koszykarze, piłka ręczna, ba nawet tenis — znajdą tam schronie-

nie i znakomite wręcz możliwości zaprezentowania się bodziom. Być może skończy się wreszcie jałowe utarczki o jedyne treningowe sale w MDK. Będzie to jednak możliwe pod warunkiem utrzymania sportowego charakteru tego obiektu. Nie byłoby słuszne zastrzeżenie na planach eksploatacji hali widzewskiej wyłączności jej dla potrzeb sportu. Z pewnością mogą i powinny tam znaleźć dla siebie miejsce także organizatorzy innego typu imprez rozrywkowych. Jednakże byłoby bardzo celowe wyraźne podkreślenie pierwszeństwa sportu w wykonywaniu tego obiektu. Lato mogłoby się w innym przypadku zdarzyć, że już po otwarciu hali będziemy zmuszeni szukać nowego pomieszczenia nadającego się do remontu, lub — kolatać w różnych instytucjach z prośbami o budowę nowej hali.

już wielu się na tym sparzyło. Wystarczy przypomnieć donoszące surmy na cześć Skoneckiego, który jakoby miał objąć funkcję trenera tenisa w Łodzi. Trebacz zamilkli, a Skoneckiego jak nie było tak nie ma. Przecież więc poczekać jeszcze dni parę, nim dowiemy się co nas czeka, a ściślej mówiąc — kto nas czeka w piłkarskim roku 1962.

Zmiany, zmiany... Będzie ich chyba sporo. Różnego rodzaju, aby tylko wyszły na lepsze. Z całą pewnością miniony rok nie należał do najgorszych w sporcie. Ktoś nawet powiedział, że gdyby np. lekkoatletyczne mistrzostwa Europy odbywały się w 1961 r. biało-czerwoni odnieśliby więcej triumfów niż w 1958 r. w Sztokholmie. Jest to dość ryzykowne — twierdzenie, ale skoro pochodzi ono od jednego z najwybitniejszych ekspertów, zmusza do pytania czemuż by nie można było co najmniej utrzymać jeżeli nie poprawić formy naszych reprezentantów w roku bieżącym.

Wszyscy witaliśmy Nowy Rok z nadzieją, a szczególnie w sporcie nie zwykła opuszczać ona nikogo związanego z tym ruchem. Równocześnie jednak 365 dni kalendarzowych, to ogromny obszar, który trudno byłoby wypełnić tylko nadziejami. Jest w nim miejsce także na wiele wątpliwości i pytań domagających się stanowczych odpowiedzi.

Jak w pogodnym filmie chce libyśmy to jednak zakończyć jakimś optymistycznym akcentem. Jest wiele prognoz ważniejszych od przekonania, że będzie to rok dużych sukcesów.

Z remanentów 1961: zapasnicy ŁKS w II lidze

Dzięki drużynie ŁKS sport łódzki odzyskał utraconą pozycję w zapasnictwie w skali krajowej. Znowu mamy reprezentanta w II lidze. Mowa tutaj oczywiście o zapasach w stylu klasycznym. Wielce to miła dla nas wszystkich niespodzianka, prawdziwy prezent noworoczny, za który na leżą się zespołowi ŁKS serdeczne gratulacje i podziękowanie.

W Nakle, tam bowiem odbywał się turniej końcowy, wyniki którego decydowały o awansie do II ligi, czekano łodzian nietłumie zadanie. Drużynie towarzyszył p. Tajnar, on też jest naszym informatorem.

— Wszystkim bez wyjątku. Nawet Wojciechowskiemu, który co prawda nie odniósł ani jednego zwycięstwa, lecz walczył niezwykle ofiarnie i ambitnie. Okazało się, że nasza waga musza w skali krajowej jest najsłabszym punktem drużyny. Wyróżniłbyśmy może tylko braci Wiesława i Tadeusza Łapiesiów, bowiem obaj mieli najgroźniejszych przeciwników, a wszystkie walki wygrali dając z siebie maksimum wysiłku.

— Turniej w Nakle dał chyba panu możliwość zorientowania się jak to będzie w przyszłości. Czy ŁKS ma szansę utrzymania zdobytej pozycji, czy może zadanie przegrasta jego sily?

— Turniej w Nakle dał nam jedno zwycięstwo, jedną porażkę i jeden remis. Wygraliśmy z MIO (Katowice) 9:7, zremisowaliśmy z Wisłokiem (Dąbie) 8:8, a przegraliśmy z gospodarzami turnieju Czarnymi 6:10. Wystarczyło to, że by wejść do II ligi.

— Na czołowe lokaty nie ma oczywiście co liczyć, na to zespół jest zbyt młody, brak mu jeszcze tak niezbędnego obycia. Jestem jednak przekonany, że utrzymamy się na środkowych lokatach. To nie będzie łatwe, postanowiliśmy więc przygotować się do mistrzostw w II lidze nie tracąc czasu. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w tym roku przepisy uległy zmianom, które stawiają nas przed nowym zadaniem. Otóż znieślono przymusowo walkę w parterze, co niełatwo walczyć uczyni i interesującą, a poza tym zmieniono limity wag, poczynając od muszej. Różnice są duże. W wadze średniej np. limit obowiązywał do 79 kg, a obecnie podwyższono go do 87 kg. W wadze ciężkiej startowali zapasnicy wykazujący się 87 kg, obecnie zaś do wagi ciężkiej zaliczani będą zawodnicy od 97 kg.

— Wyjeżdżaliście w nastrojach nader optymistycznych osiągnęliście II ligę, ale czy te wyniki zaspokajają waszą ambicję?

— Tak i nie. Nie przeceniam możliwości naszego zespołu, jeśli powiem, że powinniśmy zająć w Nakle pierwsze miejsce. Bardziej dojrzała drużyna na pewno wygrałaby z Czarnymi. Publiczność była tak bojowo nastrojona, tak dopingowała swych pupiłom, że naszym chłopcom, gdy wychodzili na matę, drżały nogi. W dodatku lekarz nie dopuścił do walki Radońskiego z niezwykle blagiego powodu. Dobrze się stało, że zabraliśmy 12 za wodników, mogliśmy więc skompletować zespół.

W związku z tym mam prośbę aby chcieli uprawiania zapasnictwa, zwłaszcza zaś ci, którzy wykazują się waga cięższą zgłaszali się do nas na treningi na ul. Łódzka 48. Musimy przecież skompletować drugi pełny zespół, do walk w klasie A. Kandydatów przyjmujemy chętnie, a nie sądzę, żeby w Łodzi ich brakowało. Zapasnictwo to przecież sport piękny, zdrowy i dający maksimum zadowolenia.

— Czy Czarni rzeczywiście są zespołem o tyle od ŁKS lepszym jakby to można wnioskować na podstawie wyniku meczu?

— Na pewno nie. Ich sukces jest ściśle związany z terenem. Gotowiśmy w każdej chwili stanąć do rewanżu i jestem przekonany, że na neutralnym terenie nie przegramy z nimi.

— Komu w drużynie głównie mamy do zawdzięczenia awans do II ligi?

— Na czołowe lokaty nie ma oczywiście co liczyć, na to zespół jest zbyt młody, brak mu jeszcze tak niezbędnego obycia. Jestem jednak przekonany, że utrzymamy się na środkowych lokatach. To nie będzie łatwe, postanowiliśmy więc przygotować się do mistrzostw w II lidze nie tracąc czasu. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w tym roku przepisy uległy zmianom, które stawiają nas przed nowym zadaniem. Otóż znieślono przymusowo walkę w parterze, co niełatwo walczyć uczyni i interesującą, a poza tym zmieniono limity wag, poczynając od muszej. Różnice są duże. W wadze średniej np. limit obowiązywał do 79 kg, a obecnie podwyższono go do 87 kg. W wadze ciężkiej startowali zapasnicy wykazujący się 87 kg, obecnie zaś do wagi ciężkiej zaliczani będą zawodnicy od 97 kg.

Chodzą po mieście słuchy o znacznym ruchu w środowisku piłkarskim. Na razie wersje dotyczą kilkunastu nazwisk piłkarzy, którzy jakoby przenieśli się do Łodzi. Nic nie słyhać o tych, którzy powinni wrócić. Jeszcze mniej — o tych, którzy zamierzają „wymigować” z naszego miasta. Wszystko otoczone jest mgłą tajemnicy. Zresztą wiadomo dlaczego tak się dzieje: dokąd nie sfinalizowane zostaną wszystkie sprawy z przejściami zawodników zmieniających barwy klubowe, byłoby niesłuszne komunikować o ich załatwieniu. Nie jeden raz

Uwaga, losujemy!



Osobliwe misterium. W tej malej puszcze umieszczonej na stole znajduje się 47 tulejek z kolejnymi numerami. Co tydzień wyciąga się tylko siedem: sześć głównych i jedna dodatkowa. Jednym przynosi fortunę, innym rozczarowanie, wszystkim rozrywkę a prawdziwym sportowcom — nowe statyony, pływalm itd. Wiadomo o co chodzi: Toto-Lotek.

Kolejne losowanie tej gry liczebnej odbyło się ubiegłej niedzieli w Łodzi i fragment tej czynności utrwalił na zdjęciu nasz fotoreporter, Leon Olejniczak.

TELEWIZJA

17.05 Program dnia (L. lok.)
17.10 „Lesna ballada” — film fabularny prod. radz. (W)
18.10 „Rodzina Dowłaszów” — program publicystyczny (Poznań)
18.45 „Przygody dzielnego psa Huckleberry” — film prod. USA (W)
19.15 „Na półkach księgarskich” (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Sładami Pitagorasa” — teleturbin (W)
20.30 „Opowieść północna” — film fab. prod. radz., doz. od lat 16 (W)
21.45 Ostatnie wiadomości (W)

Walery Brumel najlepszym sportowcem Europy

Walery Brumel, fenomenalny skoczek radziecki, uznany został za najlepszego sportowca Europy w 1961 r. w noworocznej ankiecie Polskiej Agencji Prasowej przeprowadzonej wśród agencji prasowych.

Zwycięzca ankiety PAP uzyskał 186 punktów na 200 możliwych. 16 agencji wymieniło go na pierwszym miejscu swoich list. Warto przypomnieć, że Brumel uznany został w podobnych ankietach za najlepszego sportowca świata 1961 r., a w swoim kraju za zawodnika numer 1.

Drugie miejsce zajął znakomity sztangista radziecki Jurij

Wasłow, który otrzymał 136 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się rewelacyjny Rumunka Jolanda Balas, która w tym roku po raz 13 z kolei poprawiła rekord świata w skoku wwyż. Tych troje zawodników uzyskało zdecydowaną przewagę nad pozostałymi zgłoszonymi kandydatami.

Na siódmym miejscu znalazł się Ireneusz Paliniński (Polska) — mistrz i rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów.

W dotychczasowych ankietach PAP zwyciężyli: Zdzisław Krzyszkowiak, Wasyl Kuźniecowa i Jurij Wasłow.

Georg Thoma zwycięża w Garmisch-Partenkirchen

1 stycznia br. na skoczni olimpijskiej w Garmisch-Partenkirchen odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Były to trzecie zawody z cyklu konkursu czterech skoczni Austrii i NRF.

25) Laciak, 26) Wiecezorek, 27) Wala, 31) Polak, 32) Bujok, 36) Witke, 37) Kocjan.

30 tys. widzów oklaskiwało świetne wyniki zawodników NRF, a przede wszystkim zwycięstwo mistrza olimpijskiego w kombinacji klasycznej — Georga Thomy nad najlepszymi skoczkami europejskimi. Za skoki długości 87 i 88 m otrzymał on notę 225,5 pkt. Drugie miejsce zajął zwycięzca poprzedniego konkursu w Innsbrucku — Austriak Egger — 222,0 pkt. Wyniki:

Tradycyjnym od lat zwycięzcom na zakończenie roku, w Zakopanem odbył się 30 ub. m. narciarski bieg sztafetowy o Puchar Kapitana Sportowego PZT, który był tym razem również pierwszą oficjalną eliminacją kadry przygotowującej się do mistrzostw świata.

W biegu kobiet zwyciężyła drużyna Wisły-Gwardii, w składzie: Pelka — Czerniawska, Daniel — Lewandowska i Krzeptowska, ale pierwsza na mecie była kombinowana drużyna Startu i SNPTT, startująca poza konkursem.

Bardzo emocjonujący przebieg miała walka drużyn męskich na dystansie 4x10 km.

Kadra na pewno nie osiągnęła jeszcze swoich szczytowych możliwości, ale już po tej pierwszej eliminacji można powiedzieć, że dysponujemy szeregiem bardzo dobrych zawodników, którzy reprezentują wyrównany poziom.

- 1) Thoma (NRF) skoki 87 i 88 m, nota 225,5 pkt.,
- 2) Egger (Austria) skoki 84 i 87,5 m, nota 222,0 pkt.,
- 3) Happle (NRF) skoki 87 i 88 m, nota 220,0 pkt.,
- 4) Boltart (NRF) skoki 85 i 83 m, nota 216,0 pkt.,
- 5) Kirjonen (Finlandia) skoki 84 i 80 m, nota 216,0 pkt.,
- 6) Kamiński (ZSRR) skoki 82 i 83 m, nota 215,5 pkt.

Z Polaków najlepiej tym razem posoił się Tajnar, który zajął 16 miejsce, za skoki długości 82 i 80 m. Otrzymał łączną notę 209 punktów. Pozostałe miejsca Polaków:

Wyniki: 3x5 km kobiet: 1) Wisła-Gwardia — 1.06.36, 2) AZS — 1.10.00 (poza konkursem Start SNPTT — 1.05.55).

Mężczyźni: 4x10 km: 1) SNPTT (Mateja, Karpel, Furtak, Rysula) 2.24.41, 2) Wisła-Gwardia 2.25.38, 3) WKS 2.35.00, 4) AZS 2.36.52.



BIEG SYLWESTROWY W SAO PAULO

W noc sylwestrową, na ulicach Sao Paulo rozegrany został tradycyjny bieg na dystansie 7,3 km. Zwyciężył Anglik Hyman 31.04,7, wyprzedzając mistrza olimpijskiego w biegu maratońskim Abiszyńczyka Abebe 31.29,8. Dalsze miejsca zajął: Clerck (Belgia), Bogy

(Francia), Guknecht (USA), Sandoval (Argentyna), de Oliveira (Portugalia). W biegu sylwestrowym startowało ok. 400 zawodników.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadoma, że z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbyły się mecze I i II ligi angielskiej objęte zakładami na dzień 30.12. 1961 r. z wyjątkiem jednego: Tottenham — Chelsea, który zakończył się wynikiem 5:2.

W związku z tym zakłady zostają odwołane, a uczestnicy tych zakładów otrzymają zwrot stawek, które należy pobrać w tej kolekturze, gdzie nadany był kupon.

REKORD ŚWIATA KANADYJSKIEJ PLYWACZKI

Podczas zawodów pływackich w Vancouver, reprezentantka Kanady 16-letnia Mary Stewart ustanowiła rekord świata w wysięgu na 100 jardów stylem motylkowym, uzyskując czas 59,8. Dotychczasowy nieoficjalny rekord świata na tym dystansie należał do Amerykanki Ramey i wynosił 1:00,3.

W związku z likwidacją gazetki „Tu Toto” — komunikaty P. P. Totalizator Sportowy i komentarze do zestawu par — ukazywać się będą w każdym wtorkowym numerze „Przeglądu Sportowego”.

»TOTO-LOTEK«
6-9-13-20-24-26
(dod) 41
»KUKULECZKA«
10-12-18-20-26-32

ZWYCIĘSTWO POLSKICH TENISISTÓW W USA

W Miami Beach na Florydzie rozgrywany jest wielki, międzynarodowy drużynowy turniej tenisowy juniorów, w którym startują reprezentanci 38 państw. Dzięki zwycięstwu nad Gwatemalą 3:0, Polacy zakwalifikowali się do III rundy rozgrywek. Podczas tego meczu Bielewicz pokonał Hurtado 6:0, 6:3, Kubaty wygrał z Tejada 6:2, 6:1; w deblu Polacy pokonali przeciwników 6:1, 6:2.

PORAŻKA HOKEISTÓW GÓRNIKA KATOWICE

Wobec 4,5 tys. widzów rozegrane zostało w Innsbrucku międzynarodowe spotkanie hokejowe między miejscową drużyną Iev i Górnikami Katowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Austriaków 7:2 (3:1, 2:0, 2:1).

Na sztucznym lodowisku w Krakowie uruchomiono 30 ub. m. drugą taflę lodową. W ten sposób z głównej tafli będą mogli korzystać — w szerszym niż dotychczas zakresie — hokeiści i lyżwiarze, natomiast obecnie uruchomiona mniejsza tafla lodowa będzie stale czynna śluzówką dla młodzieży i szerokiej rzeszy miłośników jazdy na lodzie.

Radio i telewizja

WTOREK, 2 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka. 8.30 Korespondencja z zagranicy. 9.00 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 9.30 Duet instrumentalny. 9.40 Dla przedszkolaki słuch. „Gdzie jest samochód”. 10.00 Poranny koncert. 11.00 Aud. literacka. 11.20 Z cyklu: „Wies tancerzy i śpiewa”. 11.40 Polki i ma zury. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzi ce a dziecko”. 11.55 Chwilka muzyki. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rozmowy kwi drans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Muzyka barwnych melodii. 13.30 Śpiewy wedyjskie Indii. 14.00 „Od Straussa do Portera”. 14.30 „Radiostacja harcerska”. 14.45 Pieśni w wy konaniu Jerzego Orłowskiego — tenor. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Radiowa skrzynka muzyczna. 15.05 Książki, które na was czekają. 16.35 Koncert życzeń. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Koncert po południowy. 18.00 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 18.10 „Radiostacja młodzież”. 18.30 Skrzynka „Ubezp. Dobrowolnych PZU”. 18.35 Radioreklama. 18.40 Publicystyka międzynarod. 18.50 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego — lek

cja 27. 19.05 Melodia i piosenka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „SE kret” — słuch. 21.30 Gra Ork. PR. p.d. E. Czernego. 22.10 „Wspomnie nia chałturzyński” — fragm. pow. 22.30 „Nauczę mnie tańczyć”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 26. 8.50 Echa Paryża — wiad zanka. 9.00 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Przegląd prasy literackiej. 9.40 Barwna melodia. 10.00 (L) „Wesoly autobus”. 11.00 Koncert symfoniczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Melodie z północy”. 12.45 „Wzdłuż i w szerz ryneków świata”. 13.00 Muzyka po pulnara. 13.20 Program dnia. 13.25 „Kokocięta” — odc. 1. 13.45 Kalendarz muzyczny. 14.00 (L) Informacje dnia. 14.05 (L) Audycja literacka. 14.20 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 14.40 (L) Chwilka muzyki. 14.45 Publicystyka międzynarodowa. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Dla dzieci odc. 3 pow. pt. „Niepodpisany portret”. 15.55 Chwilka muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym i tanecznym. 16.40 Aud. literacka. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) S. Mo-

niuszko: Fragmenty opery „Verbunm nobile”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Aud. z cyklu: „Nasze rozmowy”. 18.00 (L) Siuchamy łódzkiej solistów. 18.15 (L) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Gra zespołu Wiktora Kotlankowskiego. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galifskim. 19.45 Karol M. Weber: „Wolny strzelec” — opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 D. c. opery. 22.10 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 233-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji: 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja czoona 279-78. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50, Półroczna 62,50, rocznie zł 115,00, pocztownie zł 165,00. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zwraca.